



Elżbieta Dutka

<https://orcid.org/0000-0002-5404-2586>

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Katowice, Polska

## Komiwojażerka literatury O związanej z transferami literackimi działalności Julii Hartwig

A Literary Traveling Saleswoman:  
On Julia Hartwig's Activities Related to Literary Transfers

**Abstract:** Julia Hartwig's work is rooted not only in Polish culture, but also in French and American cultures. The poet emphasized the need to view native literature in the "neighborhood" of other literatures, and she herself introduced the works of foreign authors by translating them into Polish. While Hartwig's translational achievements have already been the subject of academic research, the aspect of her activity related to transferring Polish literature into new linguistic and cultural contexts remains largely unexplored. This article attempts to fill this research gap, paying particular attention to the literary transfers that began with the poet's departure for the USA in the early 1970s. The interpretation of Hartwig's *American Diary* and the analysis of selected unpublished materials from the poet's archive (held at the Adam Mickiewicz Museum of Literature in Warsaw), undertaken from the perspective of Pascale Casanova's concept of the 'World Republic of Letters', make it possible to examine the poet's transfer strategies and to advance the thesis that she assumed the role of a "literary travelling saleswoman", promoting the achievements of "minor literature" within the global centre.

**Keywords:** Julia Hartwig, World Republic of Letters, translations, archive, literary transfer strategies

**Abstrakt:** Twórczość Julii Hartwig jest zakorzeniona nie tylko w kulturze polskiej, lecz także w kulturze francuskiej i amerykańskiej. Artystka podkreślała konieczność widzenia rodzimej literatury w „sąsiedztwie” innych literatur, sama przybliżyła utwory autorów obcych, tłumacząc je na język polski. Dorobek translatorski Hartwig stał się już przedmiotem badań naukowych. Nieznana jest natomiast ta część twórczości i działalności artystki, która wiąże się z przeniesieniem literatury polskiej w nowe konteksty językowe i kulturowe. W artykule podjęto próbę uzupełnienia wskazanej luki badawczej, zwracając szczególną uwagę na te transfery literackie, które zapoczątkował wyjazd poetki do USA na początku lat 70. XX wieku. Interpretacja *Dziennika amerykańskiego* Hartwig i analiza wybranych niepublikowanych materiałów z jej archiwum (przechowywanego w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie), podejmowane z perspektywy zaproponowanej przez Pascale Casanovę koncepcji światowej republiki literatury, pozwoliły zbadać strategie transferowe pisarki i postawić tezę na temat podjęcia przez nią roli „komiwojażerki literatury” (upowszechniającej w światowym centrum dokonania z obszaru „literatury mniejszej”).

**Słowa kluczowe:** Julia Hartwig, światowa republika literatury, tłumaczenia, archiwum, strategie transferów literackich

## Wstęp

### Znana i nieznana strona literackich transferów Julii Hartwig

Julia Hartwig, jako tłumaczka wierszy poetek i poetów amerykańskich oraz francuskich, ma ogromne zasługi w zakresie przyswajania polskim czytelnikom utworów z zakresu literatur obcych. Dorobek translatorski autorki antologii *Dzikię brzoskwinie* został stosunkowo dobrze zbadany i opisany (Chomiszczak, 2004; Rajewska, 2020). Sama poetka dobitnie podkreślała znaczenie translacji, widząc w nich „potrzebne sąsiedztwo” (Hartwig, 2001: 25), a jej przekłady zyskały duże uznanie<sup>1</sup>. Już z tego względu można powiedzieć, że Hartwig jako pośredniczka pomiędzy różnymi literaturami ma swój udział w „światowej republice literatury” (Casanova, 2017)<sup>2</sup>.

Natomiast mniej znana i słabiej opracowana jest działalność Hartwig związana z transferami literatury polskiej poza macierzyste konteksty – z wprowadzaniem rodzimych utworów na „rynek” literackiego uniwersum. Warto zwrócić uwagę na „transferowy” aspekt dorobku artystki, choć oczywiście trudno porównywać go chociażby z tym, czego dokonał np. Czesław Miłosz jako autor antologii *Postwar Polish Poetry*

<sup>1</sup> O docenieniu dzieła translatorskiego Hartwig zaświadcza list skierowany do poetki z okazji jej urodzin, wysłany przez Stephana D. Mulla, w którym można przeczytać: „Pani dzieło translatorskie inspiruje i stanowi wzorzec dla następnych pokoleń tłumaczy po obu stronach Atlantyku” (AJH, K, 6588, t. 1, list z Ambasady Amerykańskiej w Warszawie z 12.08.2015). Na tłumaczenia zwraca uwagę również Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej, w piśmie skierowanym do poetki z okazji 60-lecia twórczości, wyliczając jej najważniejsze dokonania translatorskie i nazywając ją „wyrafinowaną tłumaczką” (AJH, K, 6588, t. 1, pismo z Biblioteki Narodowej w Warszawie).

<sup>2</sup> Badaczka eksponuje rolę tłumacza, zauważając, że jest on nie tylko pośrednikiem w literackim uniwersum, ale wręcz „głównym aktorem”, twórcą „wartości” literackiej (Casanova, 2017: 35).

(Miłosz, 1965) czy podręcznika *The History of Polish Literature* (Miłosz, 1969). Artystka angażowała się w różne inicjatywy mające na celu promocję literatury polskiej za granicą. Liczne podróże poetki stawały się dla niej okazją do popularyzacji utworów autorów polskich. Ważną rolę odgrywały również osobiste znajomości i przyjaźnie, które okazywały się naturalnym wehikułem dla literackich transferów.

Pragnę, choć częściowo, uzupełnić tę lukę badawczą, zwracając uwagę szczególnie na transfery zapoczątkowane wyjazdem pisarki do Stanów Zjednoczonych. Prezentując niektóre z dokonań Hartwig w tym zakresie, odwołam się do jej utworów, zwłaszcza do *Dziennika amerykańskiego*, a także do niepublikowanych materiałów z Archiwum Julii Hartwig, przechowywanych w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Sądzę, że takie zestawienie pozwala wydobyć na światło dzienne podejmowane przez artystkę „transferowe” wysiłki, zmierzające do przekraczania granic języka i kultury, przenoszenia literatury polskiej i własnych doświadczeń literackich w nowe obszary.

## Poetka polska w Ameryce

W wydany dwukrotnie *Dzienniku amerykańskim* Julia Hartwig przedstawia swoje przemyślenia i obserwacje związane z pobytem za oceanem w latach 1970–1974 (Hartwig, 1980b, 2015). Ten diariusz zazwyczaj jest czytany jako reportaż, którego wyjątkowość w dużej mierze polega na tym, że ukazał się w czasie, gdy Stany Zjednoczone były dla większości czytelników polskich krajem nieznanym, odległym nie tylko ze względu na dystans geograficzny, lecz także z uwagi na sytuację polityczną. Poetka z dużą wrażliwością przybliży realia amerykańskie, pisze o życiu codziennym amerykańskiej prowincji i w wielkiej metropolii<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> „Pierwsze lata spędziłam na Midweście, w Iowa City i Des Moines, w samym sercu rolniczej Ameryki. Następne pozwoliły mi poznać Nowy Jork i Wschodnie Wybrzeże,

Zwyczajne, domowe zajęcia odgrywają tu tak ważną rolę, że – jak stwierdza Ewa Rajewska – „na podstawie jej diarystycznych zapisków i liryków z tamtego czasu oraz powracających do niego wierszy można ulec złudzeniu, że Julia Hartwig prowadziła w Stanach żywot *faculty wife*, profesorskiej żony” (Rajewska, 2020: 51). Jednak ten czas był wypełniony zajęciami dydaktycznymi w Drake University oraz wyjazdami na uniwersytety w Ottawie i w Carlton (Rajewska, 2020: 51).

Ważnym wątkiem powracającym na kartach *Dziennika amerykańskiego* jest literatura. Nie mogło być inaczej w sytuacji, gdy za ocean wyjechało małżeństwo poetów. Hartwig w tym czasie była autorką dwóch tomów (Hartwig, 1956, 1969), jej mąż – Artur Międzyrzeczki – miał zdecydowanie bogatszy dorobek liryczny i prozatorski (liczący wówczas ponad 30 pozycji książkowych; Moroz, 2015a: 184–185). Można powiedzieć, że oboje mocno byli związani z literaturą, nie tylko tworząc, lecz także aktywnie uczestnicząc w życiu literackim. W niektórych notatkach o wydarzeniach w środowisku akademickim odnaleźć można ślady przepływów i obecności polskich utworów i autorów za oceanem. Z tego względu *Dziennik amerykański* można czytać również jako reportaż o „światowej republice literatury” (zdominowanej przez pisarstwo anglojęzyczne, z Nowym Jorkiem jako jedną ze stolic), prowadzony z perspektywy przybyłej z „peryferii” przedstawicielki „małej literatury” (Casanova, 2017: 261–268, 359–362).

Początek doświadczenia amerykańskiego poetki wyznacza rozłąka z mężem. Artur Międzyrzeczki wyjechał do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie University of Iowa. Hartwig, pragnąc do niego dołączyć, przez kilka miesięcy starała się o paszport dla siebie i córki (Pyda, oprac., 2018: 294). Jednym z wymaganych wówczas dokumentów było oficjalne zaproszenie ze strony amerykańskiej. W archiwum poetki zachował się taki dokument – list od Paula Engle’a, datowany na 21 października 1970 roku. Ze względu na formalne procedury zaproszenie zostało

zamieszkaliśmy bowiem na Long Island, w odległości czterdziestu mil od Nowego Jorku” (Hartwig, 2015: 7).

przetłumaczone na język polski przez tłumaczkę przysięgłą, Irenę Balińską. List rozpoczyna się następująco:

Zapraszam Panią, aby zechciała się Pani włączyć do naszego Międzynarodowego Programu Pisarskiego jako pełnoprawny członek. Widziałem Pani książki i bardzo mi zależy, aby niektóre Pani poematy zostały przetłumaczone na język angielski. Pani książka o Apollinerze [sic!] jest zapewne najpełniejszą w dzisiejszej literaturze. Proszę przeczytać załączony prospekt dotyczący książki przekładów jaką obecny Program przygotowuje z poezji polskiego poety Cypriana Norwida, jako dowód naszego wielkiego zainteresowania literaturą Pani kraju. Mieliśmy cały szereg pisarzy z Polski przez ostatnie sześć lat i sądzimy, że Pani będzie zaszczytnym uzupełnieniem tej grupy (AJH, K, 5007, t. 1, list od P. Engle'a)<sup>4</sup>.

Można się zastanawiać, czy wyrażone w oficjalnym piśmie zainteresowanie literaturą polską (w tym pisarstwem Hartwig) nie wynikało z urzędniczych wymogów. Jednak zarysowana w liście od amerykańskiego „przyjaciela poetów” (tak Hartwig nazywa Engle'a; DA, s. 7) perspektywa przyswojenia utworów polskiej artystki czytelnikom amerykańskim zapowiada, że wyjazd do Stanów Zjednoczonych będzie dla niej nie tylko „chwilą postoju” w nowym miejscu<sup>5</sup>, ale będzie się także wiązała z różnego rodzaju literackimi transferami.

Poetka pominęła w dziennikowych zapiskach okres pobytu w międzynarodowym ośrodku pisarzy, gdyż został on już opisany przez innych stypendystów; był to czas zdominowany przez codzienną krzątanie. Skupiła się natomiast na późniejszych doświadczeniach, gdy

<sup>4</sup> Polscy pisarze uczestniczyli w programie prowadzonym przez University of Iowa od 1966 roku. W gronie stypendystów byli m.in.: Jan Józef Szczepański, Marek Skwarnicki, Marek Nowakowski, Andrzej Kijowski, Grzegorz Musiał. Fenomen, jakim były spotkania w Iowa, stał się już tematem prac naukowych; zwracano w nich uwagę także na doświadczenia Hartwig (zob. m.in. Kozicka, 2012; Moroz, 2014, 2015b).

<sup>5</sup> Nawiązując do tytułu jednego z późniejszych tomów (Hartwig, 1980a).

mieszkając bliżej Nowego Jorku, miała szersze pole do obserwacji i działania.

Autorka *Dziennika amerykańskiego* pisze m.in. o swoich przygotowaniach do odczytu o Krzysztofie Kamilu Baczyńskim w Ottawie. Poszukując zbioru wierszy potrzebnego do przybliżenia twórczości przedstawiciela pokolenia Kolumbów kanadyjskim słuchaczom, Hartwig udała się do slawistycznego oddziału Biblioteki Publicznej w Nowym Jorku. Opis tej wizyty jest zarazem świadectwem obecności polskiej kultury i literatury w przestrzeni amerykańskiej stolicy:

Mimo, że mogłam być na to przygotowana, zdumiał mnie fakt, iż czytelnicy porozumiewają się z bibliotekarzami po polsku.

Stary, ociężały pan wyszukuje „Życie Warszawy” dla kogoś niezwykle przypominającego Kisiela, ale to nie on (...). Roznoszący książki młody człowiek o wielkich oczach i okazałej blond czuprynie rozmawia z kimś, kto domaga się „Przekroju”. (...) Z drzwi biura wychodzi blond chłopak w wieku studenckim, o wyglądzie tak polskim, że można by się o to założyć (Hartwig, 2015: 178).

Pobyt w Ameryce sprzyjał patrzeniu na literaturę polską z odmiennej perspektywy, a sytuacje podobne do opisanej skłaniały do przemyśleń na temat sposobów i możliwości przybliżenia twórczości rodzimej odbiorcom o odmiennych doświadczeniach, nieznanymi polskimi realiów i kontekstów historycznych. A o tym, że okazji do takich przemyśleń mogło być więcej, świadczy także zaproszenie na konferencję „Literature and Politics in the Soviet Union and Eastern Europe”, organizowaną przez Stanford University w Kalifornii (AJH, K, 5007, t. 4, list od E.J. Browna). Nie udało mi się ustalić, czy poetka przyjęła to zaproszenie, ale już sam fakt przesłania go sugeruje, że była postrzegana jako osoba, która może przybliżyć obcokrajowcom literaturę wschodnioeuropejską, a zatem i polską.

Hartwig wykorzystała swoje doświadczenia związane z opracowaniem biografii Apollinaire’a (wspominane w zaproszeniu do między-

narodowego programu) do prowadzenia uniwersyteckiego kursu *creative writing* (Hartwig, 2015: 240–243). Poetka, zastanawiając się wówczas nad programem wykładów, stwierdziła:

Biografia poetycka, relacja między pisarstwem i ludzkim losem, pisarstwem i historią stanowiła przez ostatnie lata przedmiot mojej pracy, lektur i refleksji. Uprzedzeń historyków i teoretyków literatury wobec biografistyki nigdy nie lekceważyłam, co więcej, pracując nad książką o Apollinaireze i Nervalu, sama miałam okazję poznać w praktyce i przemyśleć jej słabe strony. Uważam ją jednak za część ludzkiego doświadczenia, za gatunek, który zachęca czytelnika i pozwala mu poznać atmosferę epoki, pogłębia wrażliwość na sztukę i na to nieporównywalne z niczym oddanie, jakiego wymaga twórczość w swoich najbardziej ambitnych osiągnięciach (Hartwig, 2015: 242).

Cytowany fragment *Dziennika amerykańskiego* pokazuje swego rodzaju transferową strategię Hartwig, dla której literatura ma wymiar przede wszystkim podmiotowy, jest rodzajem spotkania z innym człowiekiem i jego historią. Taka perspektywa okazuje się bliska koncepcji Pascale Casanovy, która zauważa, że światowa przestrzeń literacka „ucielesnia się w samych pisarzach, to oni stanowią ją i tworzą” (Casanova, 2017: 23). W Stanach Zjednoczonych – kraju „różnych emigracji” (Hartwig, 2015: 133) – biograficzno-literackie transfery są szczególnie częste i intensywne. Hartwig zwraca uwagę na emigrację polską, charakteryzuje postawy Polonii i kolejne fale przyjazdów. Polaków w Ameryce poetka postrzega w ramach szerszej wspólnoty przybyszy, którzy „Karmili tę kulturę świeżymi ideami artystycznymi, wlewali nową krew w amerykańskie uniwersytety, rozbudzili nowe prądy w malarstwie amerykańskim. Pisywali tu tragiczne wiersze. I listy” (Hartwig, 2015: 134).

Przywołane w *Dzienniku amerykańskim* przykłady mogłyby ilustrować dwie fundamentalne postawy związane z transferami z małej literatury, z kontekstu narodowego w dominującą przestrzeń literacką, wskazane przez Casanovę: afirmację różnicy, dysymilacji lub dyferencjacji z jednej strony, a z drugiej – asymilację, czyli integrację, która

„dokonuje się poprzez rozproszenie lub wymazanie pierwotnych różnic” (Casanova, 2017: 266). Pierwszą z nich można dostrzec w krótkiej uwadze Hartwig o tragicznym polskim poecie-emigrancie: „Kiedy patrzę na amerykańskie drapacze chmur, myślę także: Lechoń. Wydają mi się wtedy jego tablicą pośmiertną. Grobem na tysiąc stóp głębokim” (Hartwig, 2015: 134). W dwóch zdaniach zawarty został tragizm losu Jana Lechonia, który rzucony za ocean nie odnalazł się w nowym miejscu, choć w pewnym stopniu stał się jego częścią. To doświadczenie obcości, niezrozumienia i odrzucenia. Drugi transfer „biograficzny”, opisany w *Dzienniku amerykańskim*, jest skrajnie odmienny. Hartwig wspomina o mającej polskie korzenie Diane Wakoski. O tym, że w Stanach Zjednoczonych nie była postrzegana jako obca, przekonują opinie krążące na temat jej twórczości: „To najbardziej żywiołowa i uformowana poetka współczesnej Ameryki” (Hartwig, 2015: 173). Hartwig docenia liczący kilkanaście tomów dorobek liryczny autorki *The Motorcycle Betrayal Poems*, ale zarazem nie odnajduje w nim elementów wspólnych z własnym pisarstwem:

Ciekawe są jej wiersze. Ale jest w nich jakaś niekoherentność, jakaś prymitywność wynikająca z niedozłifowania umysłu i uczuć, rozbicie, niepodogodzenie ze światem: molekuly gniewu, molekuly miłości, molekuly świata zewnętrznego. Erotyzm zmiennej miłości, poczucie opuszczenia. I złość. I nienawiść. A czasem zadziwiający liryzm (...) (Hartwig, 2015: 173).

Paradoksalnie ta poetka polskiego pochodzenia tak głęboko wrosła w nowe konteksty, że okazuje się bardziej obca niż Anne Sexton, Marianne Moore, Denise Levertov i Adrienne Rich, których poezja stała się bliska Hartwig (Hartwig, 2015: 174). Tragedia Lechonia i twórczość Wakoski ilustrują skrajne bieguny transferów biograficznych. Innym, bardziej „wyśrodkowanym” przykładem jest działalność i praca naukowa w Stanach Zjednoczonych Jana Kotta. W słowie wprowadzającym do spotkania z teatrologiem, który po latach odwiedził ojczyznę, Hartwig zwracała uwagę na jego niezwykle aktywność za granicą. Wykładowca

z Uniwersytetu Warszawskiego za oceanem „wyrobił sobie międzynarodowe nazwisko i uznanie, stał się stałym gościem międzynarodowych kongresów teatralnych i poszukiwanym doradcą przy wystawianiu dzieł Szekspira” (AJH, P, 6257, słowo wstępne z okazji spotkania z J. Kottem). Poetka podkreśliła transferowy charakter tej działalności naukowca, który „dzieli swój czas między Stony Brook na wschodnim wybrzeżu i Santa Monica w Kalifornii”, pracował „na uniwersytetach w Yale, State University of New York i California”, a równocześnie:

Jego głos, choć z daleka, kierował się zazwyczaj w naszą stronę. Opisywał swoje wrażenia z wielokrotnych pobytów w Polsce, do której wpuszczono go dopiero po wielu latach bezowocnych starań o wizę. Brał udział w Kongresie Kultury Polskiej, dramatycznie przerwany przez ogłoszenie stanu wojennego (AJH, P, 6257, słowo wstępne z okazji spotkania z J. Kottem).

Poza podmiotowym podejściem do literatury w transferowej strategii Hartwig istotne okazało się wyjście poza krąg literatury polskiej. Tu również daje znać o sobie „potrzeba sąsiedztwa” (Hartwig, 2001: 25) – oznaczająca konieczność pokazywania literatury polskiej jako części kultury europejskiej. Z jednej strony wynikało to z realiów panujących na uniwersytetach amerykańskich, na których jeżeli pojawiają się zajęcia z zakresu kultury polskiej, to zazwyczaj są organizowane w ramach slawistyki. Jednak z drugiej strony chyba było także świadomym działaniem poetki, która wielokrotnie podkreślała, że właśnie w Ameryce w wyjątkowy sposób poczuła się Europejką. Również podczas późniejszych wyjazdów do Stanów Zjednoczonych Hartwig przybliżyła przede wszystkim literaturę europejską. W archiwum zachowały się fragmenty zapisków dziennikowych z 1986 roku, pominięte w tomie *Zawsze powroty*:

Na początku września wyjazd do Stanów. Artur zaproszony jest do Iowa, by w ramach „Ida Team Professorship” przeznaczonych dla wykładowców spoza uniwersytetu iowańskiego, wygłosić uroczysty wykład o poezji

europejskiej dwudziestego wieku. Również ja mam mieć wykład o Apolinarze (AJH, D, 6584, t. 2, zapiski dziennikowe z października i listopada 1986).

Hartwig także w okresie późniejszym zwracała dużą uwagę na obecność literatury polskiej w kręgu kultury amerykańskiej, interesując się przekładami rodzimych utworów na język angielski. Świadczy o tym korespondencja poetki ze Stanisławem Barańczakiem, w której poruszana jest kwestia uprzystępniania polskich utworów czytelnikom w Ameryce. W swoich dziennikowych zapiskach (najprawdopodobniej z 1986 roku) Hartwig wspominała, że autor *Ocalonego w tłumaczeniu* zaprosił ją wraz z mężem na wieczór w Lamont Library na uniwersytecie Harvarda w Cambridge, w USA (AJH, D, 6584, t. 2, zapiski dziennikowe z października i listopada 1986), podczas którego odczytane zostały tłumaczenia ich wierszy:

Wymarsz na nasz wieczór poetycki. Zapowiada nas Staszek, dobrze czyta nasze wiersze po angielsku studentka Staszka. Są Weintraubowie, Anita i Aleksander, jest syn Jacka Woźniakowskiego, grupa studentów Anity, pani Lamparska, Basia Toruńczyk, Janek Gros, córka pani Gołębiowskiej, redaktorki PIW-u, Ania Barańczak, trochę studentów ze Studium Ukraińskiego. Potem lampka wina i sery. Miły profesor, Grek, Jego śródziemnomorskie reakcje na nasze wiersze: uśmiecha się, kiwa głową, śledzi wydrukowany tekst (AJH, D, 6584, t. 2, zapiski dziennikowe z października i listopada 1986).

W liście z 15 lipca 1993 roku Barańczak dziękuje Hartwig za zgłoszenie przygotowanej przez niego i Clare Cavanagh antologii (zawierającej przekłady wierszy polskich na język angielski)<sup>6</sup> do nagrody przyznawanej przez Stowarzyszenie Pisarzy Polskich. Z kolei w liście

<sup>6</sup> Barańczak pisze o antologii *Spoiling Cannibals' Fun: Polish Poetry of the Last Two Decades of Communist Rule* (Barańczak, Cavanagh, ed. and trans., 1991).

z 26 kwietnia 1994 roku poeta deklaruje pragnienie tłumaczenia wierszy Hartwig:

(...) najbardziej mnie uradowało, że masz dla nas wszystkich nowe wiersze. Wiem, że je przeczytam w prasie prędzej czy później, ale mam takie nieśmiałe marzenie jako ich tłumacz *in spe*: czy mogłabyś zebrać swoje najnowsze (jeszcze nie opublikowane w wersji książkowej) wiersze w jeden pakiet i mi je przesłać? Chodzi po prostu o to, że nie wszystkie czasopisma tu docierają, a nie chciałbym przeoczyć czegoś ważnego (czyli w praktyce nie chciałbym przeoczyć żadnego z Twoich wierszy). Naprawdę zależało by mi na tym, bo do tłumaczenia zamierzam się wreszcie zabrać z Clare [Cavangh – E.D.] (...) (AJH, K, 6588, t. 1, listy od S. Barańczaka).

Barańczak podtrzymuje swoją gotowość do tłumaczenia utworów Hartwig także w liście z 8 czerwca 1994 roku:

Wiersze – żeby zacząć od rzeczy najważniejszej – są absolutnie wspaniałe: jestem zachwycony wszystkimi naraz i każdym z osobna. Podziwiam tę Twoją najnowszą fazę twórczości – wzlot przy jednoczesnym zbawiennym trzymaniu się ziemi i jej szarego konketu. Nie wiem jeszcze, kiedy Clare [Clare Cavangh, współpracująca z Barańczakiem przy przekładach na język angielski – E.D.] będzie mogła pomóc mi w robocie nad nowymi tłumaczeniami, ale mam nadzieję, że nastąpi to już wkrótce. Już widzę w każdym razie, że będziemy mieli mnóstwo przyjemności z tłumaczenia tych wierszy, tzn. i tych obecnie nadesłanych, i tych z wcześniejszych tomów, do których przy tej okazji wrócimy (AJH, K, 5007, t. 1, list od S. Barańczaka).

Autor *Chirurgicznej precyzji* powraca do tego zagadnienia w jeszcze jednym liście – z 26 lipca 1995 roku:

Co do Twojego tomu, Julio, to mimo wszelkich wyjaśnień powyżej płonę ze wstydu i hańby: dostałem go na parę dni przed odlotem do Polski, zdążyłem jeszcze z najwyższym zachwytem przeczytać i miałem już w głowie cały

entuzjastyczny list do Ciebie (bo przypuszczałem, jak się okazało, słusznie, że spotkać się jednak nie zdążymy) (...). Tom jest świetny, doskonale skomponowany i przypomina Frick Museum w N. Jorku tym, że po prostu nie ma w nim rzeczy, które byłyby mniej znakomite. Nadejście książki oczywiście tak podziałało na moją od dawna hołubioną w sercu chęć dalszego tłumaczenia Julii Hartwig, jak skropienie specjalnym płynem „QUICK-LIGHT” działa na węgle żarzące się na *barbecue*. Rozmawiałem już w tej sprawie ponownie z Clare i okazuje się, że wszystko dobrze się składa (...) (AJH, K, 6588, t. 1, listy od S. Barańczka).

Przeszkodą w przenoszeniu wierszy Hartwig w krąg kultury amerykańskiej okazały się jednak inne zajęcia i – przede wszystkim – stan zdrowia Barańczaka. Tych transferów dokonali inni tłumacze – John i Bogdana Carpenterowie (Hartwig, 2008, 2010)<sup>7</sup>.

## Konkluzje. Komiwojażerka literatury

Hartwig zaraz na początku *Dziennika amerykańskiego* opisała następujące wydarzenie: „Zastukała dziś do drzwi młoda, elegancko ubrana kobieta. Chciała mi zaprezentować próbki kosmetyków znajdujących się w małej podręcznej walizeczce” (Hartwig, 2015: 14). W czasach przedinternetowych wizyty akwizytorów, proponujących kupno różnych produktów, nie były niczym wyjątkowym na rozległej amerykańskiej prowincji. Jednak dla poetki wspomniane doświadczenie stało się na tyle ważne, że nie tylko odnotowała je w swoim diariuszu, lecz także

<sup>7</sup> W Archiwum Hartwig zachował się także list z 7 czerwca 1993 roku od Reginy Grop-Prokopczyk, która tłumaczyła wiersze Hartwig do antologii poezji kobiecej (Grop, trans., 1996). Tłumaczka pisze: „Miałam wielką frajdę pracując nad przekładami Pani wierszy. Obcowanie z Pani poezją to prawdziwa uczta duchowa” (AJH, K, 6588, t. 2, list od R. Grop-Prokopczyk).

opatrzyła dość rozbudowanym komentarzem. Autorkę *Dziennika amerykańskiego* zaskoczyło, że obnośną sprzedają para się kobieta, gdyż – jak pisze: „Dotąd był to zawód uprawiany wyłącznie przez mężczyzn. Domokrązca, komiwojażer. Postać, która weszła do literatury, niemal symboliczna. Podróżnik, przybysz, ktoś nowy, gość z innego świata” (Hartwig, 2015: 14). Następnie poetka zastanawia się, kim właściwie jest komiwojażer w amerykańskiej kulturze:

Domokrązca to zazwyczaj człowiek niepozbowiony charakteru. Ma wpływ na sytuację, popycha ją w tym lub w innym kierunku. Awanturnik, człowiek zrezygnowany albo ciekaw życia, zwyczajny nabieracz albo poszukiwacz przygód alkowianych. Lub milczek i niedorajda, który nawet w tym zawodzie marnuje każdą szansę. Zawsze: człowiek, który dużo widzi. Amerykański diabeł kulawy. Bohater nowel, powieści obyczajowych, dramatów (Hartwig, 2015: 14).

Zaciekawienie, z jakim poetka patrzy na komiwojażerkę, wydaje się nie tylko pochodną lektury *Śmierci komiwojażera* Arthura Millera, *Szukając pana Greena* Saula Bellowa i *Bullet Parku* Johna Cheevera (Hartwig, 2015: 14). W opisie postaci akwizytorki można odnaleźć fragmenty, które sugerują zarówno empatię dla komiwojażerki, jak i utożsamienie się z nią. Słowa: „Podróżnik, przybysz, ktoś nowy, gość z innego świata” charakteryzują przecież także poetkę. Nawiązując do uwag Casanovy na temat światowego „rynku literackiego”<sup>8</sup>, można stwierdzić, że w Ameryce Julia Hartwig stała się komiwojażerką, roznoszącą i proponującą towary literackie.

<sup>8</sup> „Miejscem uprawiania literackiej ekonomii byłby zatem »rynek« (...), czyli obszar, gdzie krąży i podlega wymianie jedyna wartość uznawana przez wszystkich uczestników gry: wartość literacka” (Casanova, 2017: 35).

## Materiały archiwalne

AJH – Materiały z Archiwum Julii Hartwig, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie:

- D, 6584, t. 2 – Dzienniki Julii Hartwig, nr inwentarza 6584, teczka 2:  
pozycja 4 Zapiski dziennikowe z października i listopada  
da 1986 pominięte w *Zawsze powroty*
- K, 5007, t. 1 – Korespondencja, nr inwentarza 5007, teczka 1 (A–G):  
list od S. Barańczaka z 8.06.1994  
list od P. Engle’a z 21.10.1970
- K, 5007, t. 4 – Korespondencja, nr inwentarza 5007, teczka 4 (S–Ż):  
list od E.J. Browna ze Stanford University, California,  
z 18.11.1971
- K, 6588 t. 1 – Korespondencja, nr inwentarza 6588, teczka 1 (A–Fra):  
list z Ambasady Amerykańskiej w Warszawie z 12.08.1995  
listy od S. Barańczaka z 15.07.1993, 26.04.1994, 26.07.1995  
pismo z Biblioteki Narodowej w Warszawie
- K, 6588, t. 2 – Korespondencja, nr inwentarza 6588, teczka 2 (J–Jur):  
list od R. Grop-Prokopczyk, z 7.06.1993
- P, 6257 – Przemówienia publiczne, odczyty, laudacje, nr inwentarza 6257:  
słowo wstępne z okazji spotkania z J. Kottem w Warszawie  
(1991?)

## Literatura

- Barańczak S., Cavanagh C., ed. and trans., 1991, *Spoiling Cannibals’ Fun: Polish Poetry of the Last Two Decades of Communist Rule*, foreword H. Vender, Univeristy of Chicago Behalf Northwestern, University Press, Chicago.
- Casanova P., 2017, *Światowa republika literatury*, przeł. E. Gałuszka, A. Turczyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Chomiszczak T., 2004, „...*Jedynie ci którzy wrosli w poezję*”. *Julii Hartwig alchemia przekładu*, „Topos”, nr 3/4, s. 91–94.
- Grop R., trans., 1996, *Ambers Aglow: An Anthology of Contemporary Polish Women's Poetry (1981–1995)*, Host Publications, Austin, Texas.
- Hartwig J., 1956, *Pożegnania*, Czytelnik, Warszawa.
- Hartwig J., 1969, *Wolne ręce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Hartwig J., 1980a, *Chwila postoju*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Hartwig J., 1980b, *Dziennik amerykański*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Hartwig J., 2001, *Poeta dzisiaj*, „Tygodnik Powszechny”, nr 51/52, s. 25.
- Hartwig J., 2008, *In Praise of the Unfinished. Selected Poems*, trans. J. and B. Carpenter, Knopf, New York.
- Hartwig J., 2010, *It Will Return. Poems*, trans. J. and B. Carpenter, Northwestern University Press, Evanston, Illinois.
- Hartwig J., 2015, *Dziennik amerykański*, wyd. 2 uzupełnione i poprawione, Fundacja Zeszytów Literackich, Warszawa.
- Kozicka D., 2012, „*My zdies' emigranty? Polski pisarz w „podróży służbowej*”, w: *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, t. 2, red. H. Gosk, Universitas, Kraków, s. 89–106.
- Miłosz C., 1965, *Postwar Polish Poetry: An Anthology*, Doubleday & Company, Garden City, New York.
- Miłosz C., 1969, *The History of Polish Literature*, The Macmillan Company, Collier – Macmillan Ltd., London–New York.
- Moroz A., 2014, *Tożsamość odnaleziona w samolocie do San Francisco. Twórcze „ja” w wierszach i pamiętnikach polskich stypendystów International Writing Program*, w: *Literatura polska w świecie*, t. 5, *Mapowanie, opisy, interpretacje*, red. R. Cudak, Wydawnictwo Gnome, Katowice, s. 246–254.
- Moroz A., 2015a, *Od pisarza narodowego do światowego i z powrotem. O polskich uczestnikach Iowa Writing Program*, „Rocznik Komparatystyczny”, nr 6, s. 177–188, <https://doi.org/10.18276/rk.2015.6-09>.
- Moroz A., 2015b, *Przeszłość ukryta „w treściach milczeń”. Tożsamość polskich emigrantów w ujęciu stypendystów International Writing Program – Leszka Elektorowicza i Julii Hartwig*, w: *Interferencje kultury współczesnej*, red. A. Górajek, A. Jagłowska, D. Wyrzykiewicz, Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 191–204.

Pyda J., oprac., 2018, *Kalendarium życia i twórczości Julii Hartwig*, w: J. Hartwig, *Inna wyspa*, wybór i wstęp A. Nasiłowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 287–302.

Rajewska E., 2020, *Przekłady amerykańskie Julii Hartwig. Peryferie i paraferalia*, „Przekłady Literatur Słowiańskich”, T. 10 (1), cz. 1, s. 47–62, <https://doi.org/10.31261/PLS.2020.10.01.13>.

ELŻBIETA DUTKA – Professor, Faculty of Humanities, University of Silesia in Katowice, Poland / prof. dr hab., Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska.

She works at the Institute of Polish Studies at the University of Silesia in Katowice. She has recently published the following monographs: *Próby topograficzne. Miejsca i krajobrazy w literaturze polskiej XX i XXI wieku* [Topographical Attempts. Places and Landscapes in 20th- and 21st-Century Polish Literature] (Katowice 2014); *Centra, prowincje, zaułki. Twórczość Julii Hartwig jako auto/bio/geo/grafia* [Centers, Provinces, Alleys. The Work of Julia Hartwig as Auto/Bio/Geo/Graphy] (Kraków 2016); *Pytania o miejsce. Sondowanie topografii literackich XX i XXI wieku* [Questions about Place. Exploring Literary Topographies of the 20th and 21st Centuries] (Kraków 2019). She is interested in spatiality in contemporary literature, spatial theories, mountain studies, geopoetics, and ecocriticism.

Pracuje w Instytucie Polonistyki w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Ostatnio opublikowała monografie: *Próby topograficzne. Miejsca i krajobrazy w literaturze polskiej XX i XXI wieku* (Katowice 2014); *Centra, prowincje, zaułki. Twórczość Julii Hartwig jako auto/bio/geo/grafia* (Kraków 2016); *Pytania o miejsce. Sondowanie topografii literackich XX i XXI wieku* (Kraków 2019). Interesuje się problematyką przestrzenną we współczesnej literaturze, teoriami spacialnymi, *mountain studies*, geopoetyką i ekokrytyką.

E-mail: [elzbieta.dutka@us.edu.pl](mailto:elzbieta.dutka@us.edu.pl)